

To, co robi Beata Bols, pokazuje, że można być artystą nowoczesnym i z powodzeniem realizować się zarówno w działaniach performatywnych i efemerycznych, jak i w malarstwie lub fotografii cyfrowej. I to malarstwie abstrakcyjnym, wynikającym z gestu i pracy z formą, jej przeżyciem, a także w fotografii, która jeszcze bardziej umożliwia skupienie się na samej wizualności, będącej istotą sztuk plastycznych. Pokazuje, że w sztuce ciągle ważna jest indywidualna wrażliwość wizualna i próba jej przełożenia dostępnymi środkami na konkretne realizacje. Na tle widocznego w twórczości wielu młodych artystów boomu na wątki surrealne, niekiedy hiperrealizm, ale też na sztukę krytyczną, uwikłaną społecznie, ten zwrot ku obrazowi i widzeniu wydaje się zaskakująco świeży i niepokorny. Artystka znajduje się w takim momencie swojej drogi twórczej, że czuje się wolna od zewnętrznych ograniczeń i swobodna w wypowiedzi. Sztuka to życiowa potrzeba wypowiedzi twórczej, ewakuacja może być skrytym wycofywaniem się z tego, co w niej niepotrzebne.

Paulina Kurc-Maj

Beata Bols

ELYTRA (DYSOCJACJE CHROMATYCZNE I ACHROMATYCZNE)

Mój dyplom z malarstwa we wrocławskiej PWSSP (obecnie ASP), u prof. Konrada Jarodzkiego, nosił tytuł *Pejzaż emocjonalny*.

Aneks do dyplomu, pod opieką prof. Wiesława Gołucha, powstał w Międzywydziałowej Katedrze Wiedzy Wizualnej (obecnie Katedra Sztuki Mediów).

Tytuł dyplomu był efektem postępującej rezygnacji z opisowej formy ekspresji wizualnej na rzecz ekspresji pogłębionej o doznanie sensoryczne i wrażeniowe formy – kształtu i koloru.

Doświadczenie formy nie było dla mnie marginalne i nie ograniczało się do przeżyć natury estetycznej. Za doświadczeniem formy estetycznej podążało działanie formy nieestetycznej, forma dynamiczna wymagała kontaktu z wyobrażoną formą statyczną... korzystałam z tej dychotomii.

Zaufanie swojej intuicji było złożone. Wymagało dystansu do teorii sztuki, którą poznawałam między innymi przez teksty Przybyszewskiego, Witkacego, Chwistka... jakże spójne z moimi spostrzeżeniami na temat sztuki. Przystawały one do mojej świadomości i były z nią integralnie związane.

Intelektualny proces syntezy i analizy następował zwykle po procesie twórczym.

Aneks do dyplomu z przedmiotu „struktury wizualne” poszerzył obszar moich działań o fotografię i działania performatywne.

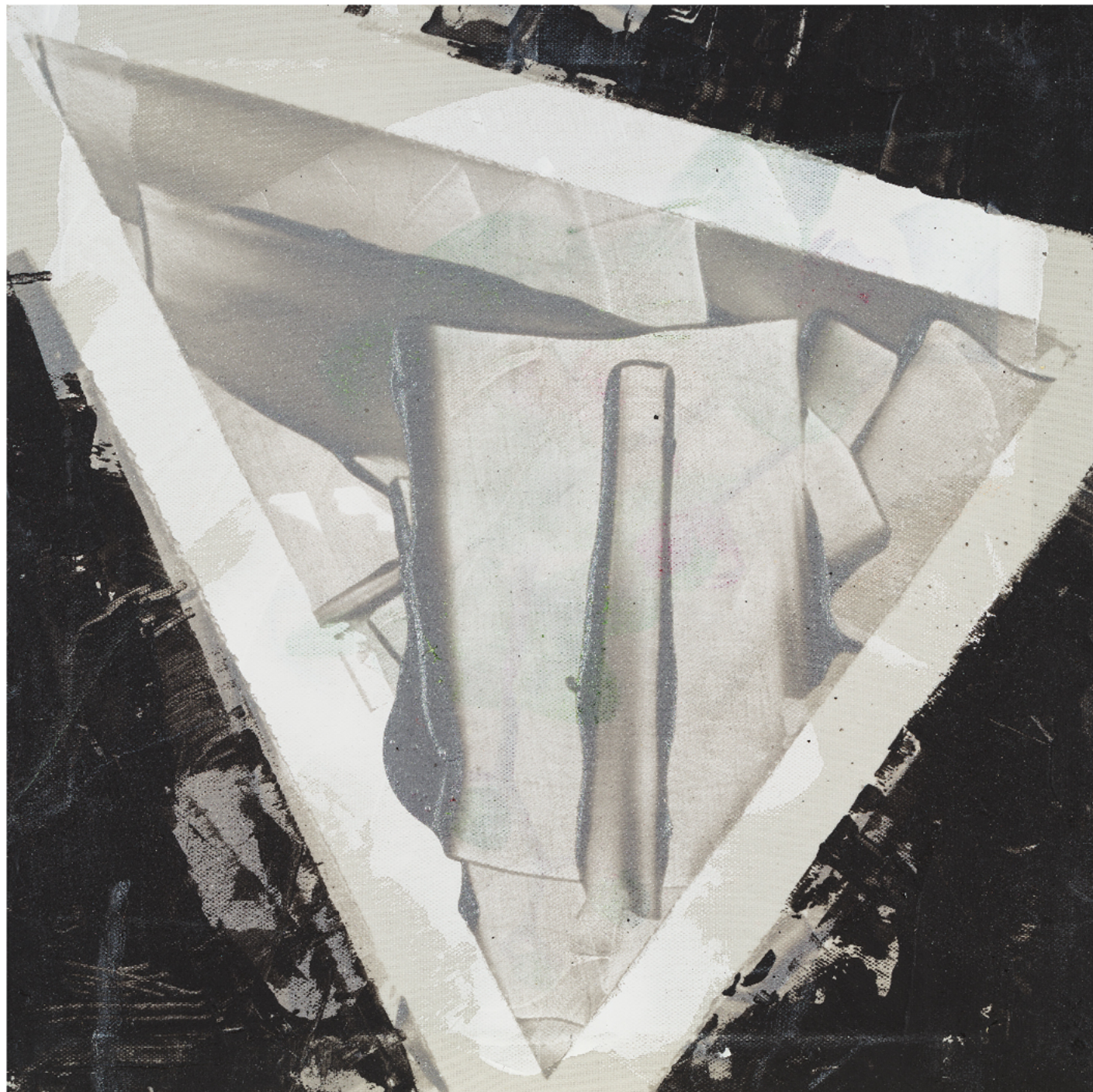
W fotografii interesuje mnie to samo, co w malarstwie – poetyka niedookreśleń, szukanie pogłębienia – ekwiwalentu formalnego dla intymnego kontaktu z rejestrowanym kadrem, napięcia wynikającego z kierunków układu kompozycyjnego, przesuwanie granicy w stronę nienazwanego, „rozrzedzenie” czasu do granicy lekkiego poruszenia, wyabstrahowanie obiektu w kadrze i osadzenie w kontekście przestrzeni bez właściwości, z ograniczeniem rozpoznania (pejzaże miejskie), dążenie do uniwersum, przesunięcie w stronę nienazwanego i nierozpoznawalnego.

Opisywanie rzeczywistości pogłębionej o przeżycie i wyabstrahowanie formy z jej znaczeń i przydatności społecznej – bezinteresowności, bez próby manipulacji intelektualnej, stanowi we wszystkich moich pracach malarskich, fotograficznych i performanskich łącznik i spoiwo.

Wyraźne są podziały na etapy. We wczesnych pracach chromatycznych kolor jest ekwiwalentem podmiotu – jego życiowej energii.

Zestaw grafik cyfrowych z tego okresu to transformacje formalne rejestracji fotograficznych, przeobrażonych w programie graficznym (Photoshop). Przeobrażenia dotyczą granicy wrażliwości percepcyjnej i badają synestezyjną możliwość przełożenia i użycia terminów muzycznych – akord, dźwięk, rytm...

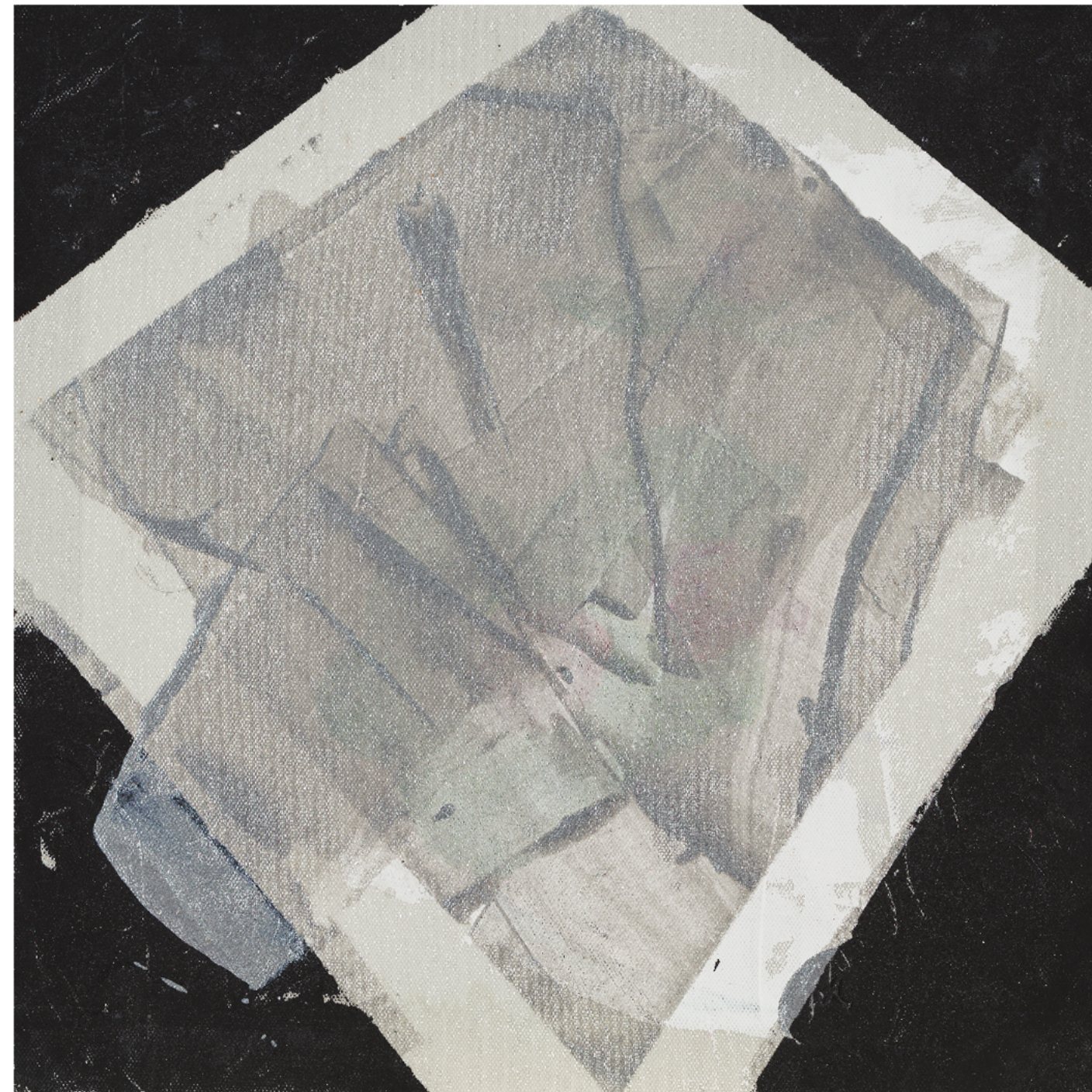
Możliwości, jakie kryje wiązka światła przepuszczona przez filtr, pokazane są w innej serii fotografii, zatytułowanej *Bi-medium*. Wszystkie rejestracje powstały w jednym miejscu, o różnych porach dnia, z użyciem światła zza okna, czasem – w zależności od pory dnia – dodatkowo ze sztucznym światłem w pomieszczeniu. Tu formę porządkującą stanowi pełen pulsujących rytmów układ zgeometryzowany z drobnymi różnicami temperaturowymi światła. To „dysocjacja” wykorzystująca realne wnętrza pracowni i zarazem ucieczka od niego.



Poza kadrem (trójkąt) / Outside the Frame (Triangle)

2022

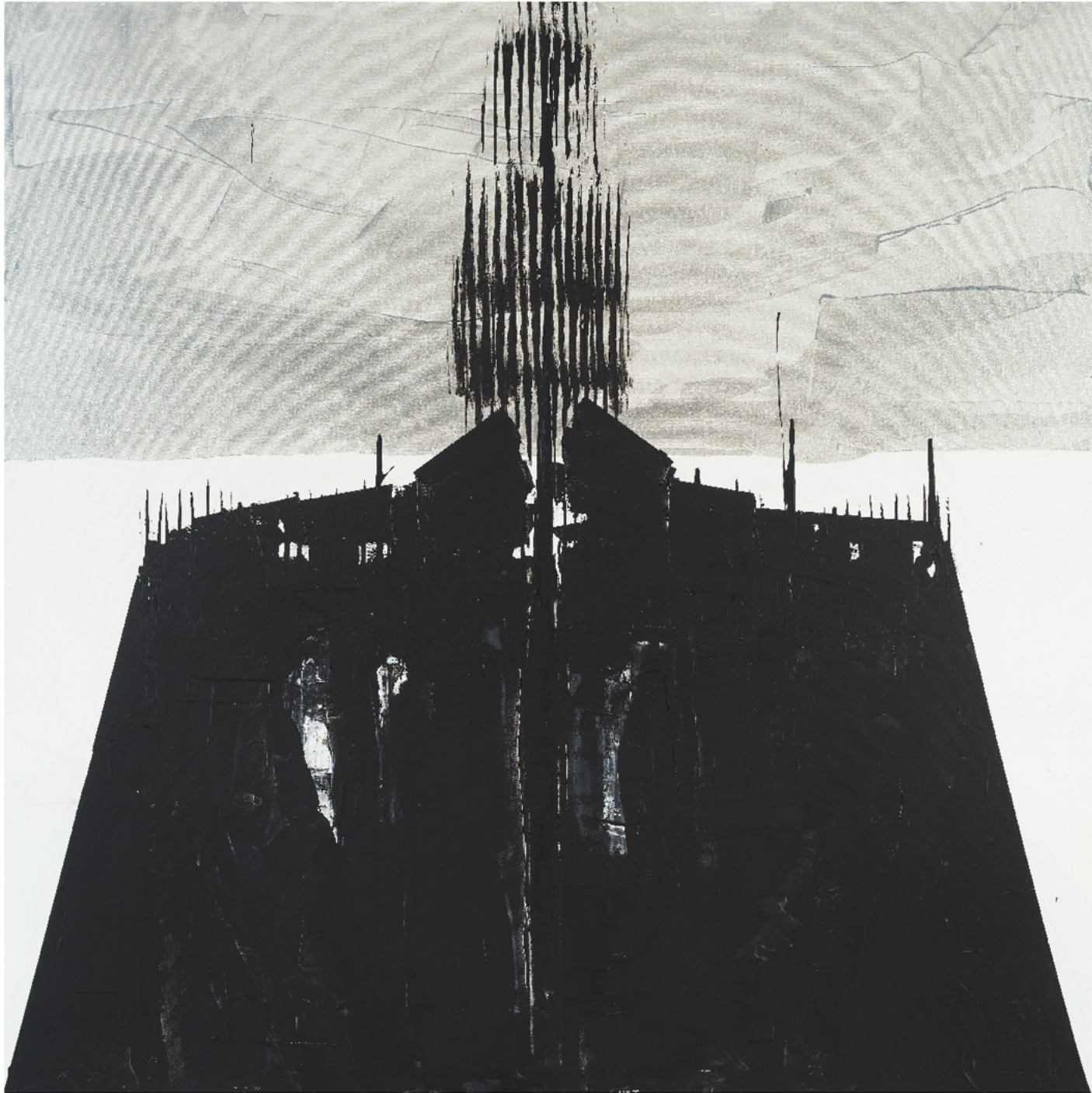
akryl, płótno / acrylic, canvas, 30 x 30 cm



Poza kadrem (czworokąt) / Outside the Frame (Quadrangle)

2022

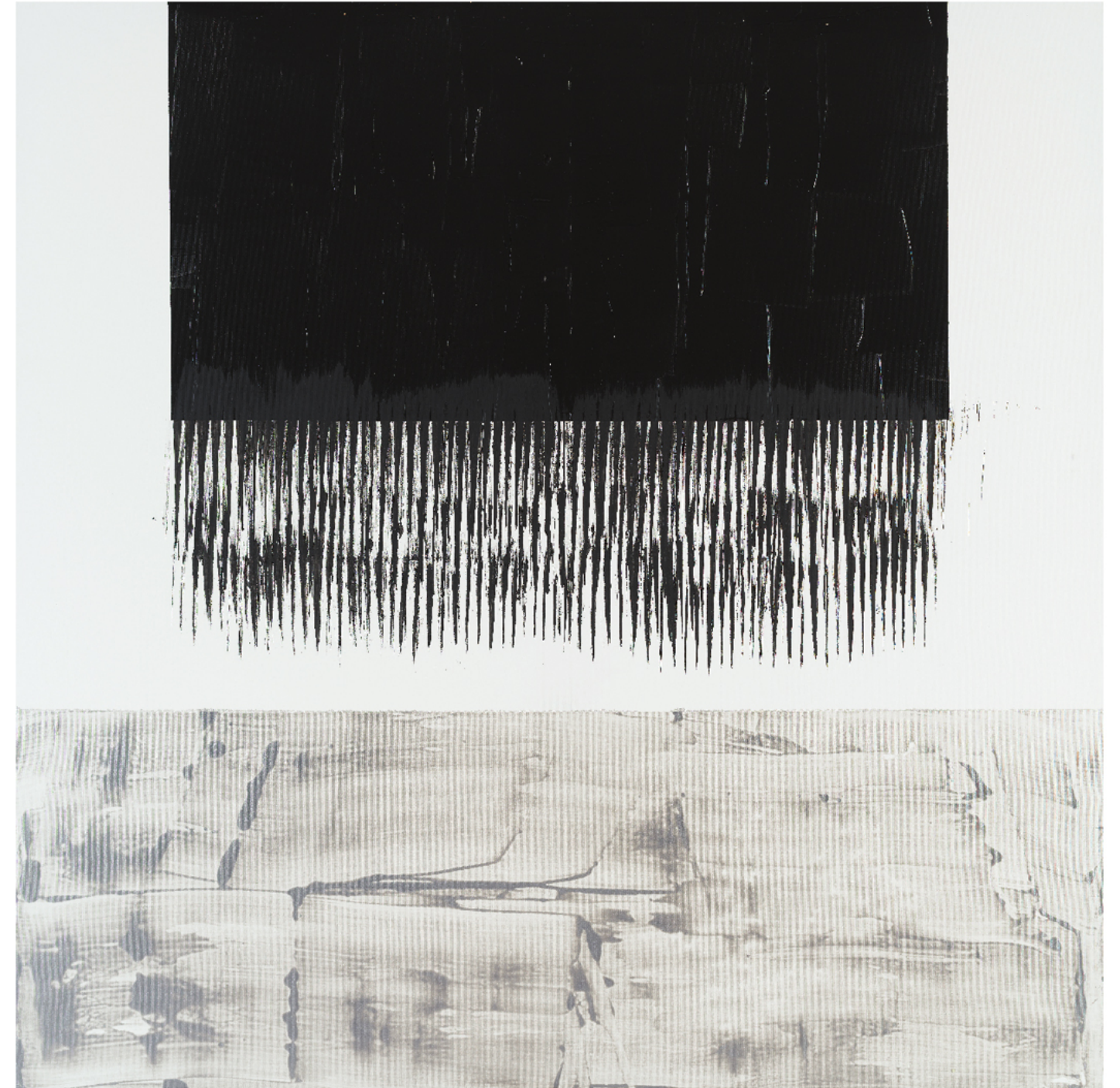
akryl, płótno / acrylic, canvas, 30 x 30 cm



Jakby szkielet / As If a Skeleton

2024

akryl, płótno / acrylic, canvas, 150 × 150 cm



Ostra czerń / Vivid Black

2024

akryl, płótno / acrylic, canvas, 150 × 150 cm

